

Islandzka gazeta Stundin o neonazistach i faszystach w Polsce

Dodane przez: M.M.N., 16 listopada 2018

Po Świącie Niepodległości, które Polacy obchodzili na całym świecie w dniu 11 listopada w mediach islandzkich, a konkretnie w gazecie Stundin pojawił się bardzo kontrowersyjny artykuł, w którym Polaków biorących udział w marszu nazwano „neonazistami i faszystami”.

W odpowiedzi na artykuł, który opublikowano na stronie Stundin (tekst w języku islandzkim) Ambasada zleciła przetłumaczenie tekstu na język polski oraz wystosowała list do redakcji Stundin. Nadesłany przez Pana Ambasadora do naszej redakcji artykuł w polskiej wersji językowej oraz oficjalny list znajdują się poniżej.



Polscy przywódcy i neonaziści maszerowali razem ulicami Warszawy

Prezydent Polski i premier wzięli udział w marszu z neonazistami i innymi prawicowymi radykałami, który przeszedł ulicami Warszawy. Media zostały określone jako wrogowie państwa polskiego i pojawiały się hasła, że wrogów można zabijać.

Prezydent Polski, premier i najważniejsi przywódcy państwa polskiego przeszli wczoraj razem z neonazistami, faszystami i narodowcami, po ulicach Warszawy żeby uczcić 100-lecie odzyskania niepodległości przez państwo polskie. To pierwszy taki przypadek, kiedy przywódcy kraju ustawiają się obok prawicowych radykałów, w tak zwanym „Marszu Niepodległości” który Oni organizowali i w którym uczestniczyli rok rocznie 11. listopada od 2010 roku. Różne organizacje powiązane z neonazizmem przybyły z całej Europy na to zgromadzenie.

Prezydent Miasta Stołecznego Warszawy zakazała marszu, który ma brutalną historię, lecz polskie sądy uchyliły tę decyzję. Naziści trzymali transparenty z napisami o „Białej Europie” i o tym, że Europa powinna być wyłącznie dla Europejczyków. Niektórzy palili flagi Unii Europejskiej, inni wymachiwali flagami zawierającymi symbole neonazistowskie. Można było usłyszeć nie tylko pełne nienawiści okrzyki przeciw uchodźcom i imigrantów lecz także hasła odwołujące się do tego, że holocaust za który odpowiedzialni są niemieccy naziści to nieprawda i sfalszowanie historii. Można było usłyszeć, że wrogów państwa polskiego można zabijać a niektóre polskie media były określane właśnie jako ci wrogowie.

Prezydent Andrzej Duda powiedział, że marsz przebiegł spokojnie. Polskie władze zaprzeczyły doniesieniom że flagi i znaki neonazistów pojawiły w czasie marszu pomimo tego, że opisy i zdjęcia pokazują zupełnie coś innego.

Marsz Niepodległości nigdy wcześniej nie zgromadził tak licznej grupy uczestników co w tym roku. Zakłada się, że wzięło w nim udział około 200 tysięcy osób a wśród nich były całe rodziny. Mówi się, że było to największe zgromadzenie Narodowców i radykalnych prawicowców na całym świecie w ostatnim czasie. Jest oczywistym, że udział i wspieranie tej inicjatywy przez najważniejsze osoby w państwie miały wpływ na tak liczne zainteresowanie.

Prezydent A. Duda namawiał wszystkich Polaków żeby wzięli udział, przy czym sam wygłosił przemówienie w czasie uroczystości. Premier polskiego rządu Mateusz Morawiecki i inni ministrowie z rządu Prawa i Sprawiedliwości poszli na czele marszu. BBC podaje że opozycja zalecała swoim wyborcom żeby zbojkotowali marsz lecz niektórzy z nich udali się żeby zademonstrować swój protest wobec nacjonalizmowi i neonazizmowi.

Tak jak wcześniej było wspomniane, zgromadzenie zostało zakazane przez Prezydent Warszawy Panią Hannę Gronkiewicz-Walc w związku z niechlubną historią przemocy na wcześniejszych marszach. Zakaz był ustanowiony po to by chronić i zapewnić bezpieczeństwo warszawiakom, którzy przez lata historii ucierpieli bardzo dużo przez brutalnych nacjonalistów.

Prezydent Andrzej Duda zareagował na ten zakaz w ten sposób, że stworzył i zorganizował państwowy marsz, który miał zostać poprowadzony przez Niego i najważniejszych polityków polskiego rządu.

Co ciekawe, marsz miał przejść tą samą trasą, którą chodzili przez ostatnie lata neonaziści. Kiedy polskie sądy zdecydowały w końcu o uchyleniu decyzji Prezydent Warszawy okazało się, że przywódcy polski i neonaziści zjednoczą się w jednym i największym marszu niepodległości jaki miał dotychczas miejsce.

Wielu Polaków jest wstrząśniętych tym co się w Polsce teraz dzieje i wydarzeniami z minionej niedzieli.

Rafał Pankowski socjolog z Collegium Civitas w Warszawie i założyciel organizacji Never Again powiedział że ta współpraca między rządem i pravicowymi radykałami budzi obawy Jego i wielu innych rodaków. "The cooperation between state institutions and extremists from the National Radical Camp is a legitimisation of a dangerous, extreme nationalist ideology and a reflection of a crisis of democracy," he said. (jego cytat z tekstu źródłowego)

Nasza polska rozmówczyni (dla Stundin) porównuje wydarzenie do wypowiedzenia wojny Polakom, którzy chcą żyć w demokratycznym państwie. Jej przyjaciele, którzy poszli na marsz aby wyrazić swój protest przeciw temu wszystkiemu co miało tam miejsce prawie płakali po tym co zobaczyli. Ona sama ma wielkie obawy i martwi ją to dokąd zmierzają Polska i Europa.

Polscy przywódcy z rządów Prawa i Sprawiedliwości byli w ostatnim czasie krytykowani za działania mające na celu ograniczenie wolności polskiego wymiaru sprawiedliwości a także różnych instytucji demokratycznych w tym mediów. Byli także krytykowani za różne wypowiedzi nacjonalistyczne, które można zaobserwować w ich stosunku do imigrantów i uchodźców.

Minister spraw wewnętrznych Joachim Brudziński napisał na swoim tweecie, że w tym roku w marszu wzięło udział ok. 200 tys osób co jest dużo więcej w porównaniu do roku poprzedniego kiedy to maszerowało ok. 60 tysięcy osób.

Tak jak wcześniej było wspomniane jest to pierwszy marsz niepodległości, w którym polscy przywódcy biorą udział a który od 2010 roku był organizowany przez polskich nacjonalistów i zwrócił uwagę za pełne nienawiści przekazy w stosunku do obcokrajowców, homoseksualistów i tych, o których się mówi, że są wrogami państwa polskiego.

Marsz został zauważony przez międzynarodowe media takie jak Al. Jazeera, BBC og Euronews. „Polscy przywódcy maszerują z nacjonalistami w dzień niepodległości” brzmi tytuł Al. Jazeera , U.s.News i Fox News z kolei The Times of Israel i New Your Times piszą że maszerowali z radykalnymi pravicowcami.

Tłumaczenie nadesłane przez Ambasadę RP z Reykjavíku.

Poniżej list do redakcji Stundin, który został napisany przez Ambasadora RP Gerarda Pokruszyńskiego.

Szanowna Redakcjo,

W dniu 12 listopada br. w Stundin Pan Jón Bjarki Magnússon umieścił artykuł zatytułowany Leiðtogar Póllands og nýnasistar marséruðu saman um götur Varsjár. Uprzejmie informuję Panią, że w dniu 11 listopada Rzeczpospolita Polska obchodziła swoje Święto Niepodległości zakazane zarówno w czasach faszystowskiej niemieckiej okupacji jak i pod jarzmem władz komunistycznych aż do 1989 roku. W tym roku obchody miały wyjątkowy charakter ponieważ była to 100 rocznica odzyskania przez Państwo Polskie niepodległości po 123 latach niewoli. Największe obchody odbyły się w Warszawie – mieście kompletnie zniszczonym przez faszystowskich oprawców w 1944 roku. Uroczystości w formie pochodu były wyjątkowe w dziejach naszego Narodu, naszego państwa i w życiu naszego pokolenia. Polacy spontanicznie okazali przywiązanie do barw narodowych i oddawali cześć swojej niepodległej Ojczyźnie w 100 lat od jej powstania.

Stąd jestem zdumiony, że autor artykułu użył wobec polskich patriotów słów „naziści” i „faszyści”. Jak to jest możliwe, żeby w przestrzeni publicznej w demokratycznej Islandii można było tak swobodnie używać określeń tego typu pod adresem zwykłych obywateli i posądzać ich o związki z tą niemiecką machiną zbrodni.

W Polsce, która 1 września 1939 roku zbrojnie jako pierwsza stawiała opór faszystowskiemu Niemcom, która tyle wycierpiała w czasie II Wojny Światowej, która straciła 6 milionów swoich obywateli, której stolicę – Warszawę faszyści zrównali z ziemią jesteśmy szczególnie wyczuleni na tego typu retorykę. Obecnie misję służenia mojemu

krajowi i moim Rodakom wypełniam w Islandii i bardzo żałuję, że tego dnia nie było mnie w Warszawie, ponieważ na pewno wziąłbym udział w Marszu Niepodległości. Czy mnie również nazwałaby Pani gazeta „faszystą” i „nazistą”?

Czy również autor artykułu użyłby tych oszczerczych słów wobec uczestników Biegu Niepodległości, który odbył się w Reykjavíku tego samego dnia ? (a udział w nim wzięli nie tylko Polacy ale również Islandczycy).

Polska, jak każdy inny kraj będzie czczyć swoją niepodległość w formie w jakiej uzna za stosowne i będzie to forma otwarta dla wszystkich obywateli niezależnie od ich poglądów politycznych. Podobnie jak Islandia będzie czczyć 100-lecie swojej suwerenności w dniu 1 grudnia w sposób jaki uzna za stosowne.

Sposób, w jaki autor artykułu opisał Marsz Niepodległości sugeruje, że rzeczywiście doszło do jakiegoś wybuchu nacjonalizmu w Warszawie, co nie miało nic wspólnego z rzeczywistością. Wydaje się, że Pan Jón Bjarki Magnússon albo był na jakimś innym marszu albo w ogóle nie obserwował marszu, a jego przebieg opisał na podstawie relacji osób, którym bardzo zależało na przedstawieniu jego przebiegu jako przejawu nacjonalizmu (jak na przykład przedstawienie fotografii włoskich działaczy z Forza Nuova, które zostało zrobione w 2017 roku w trakcie demonstracji w Rzymie i opublikowanie w jednej z gazet z sugestią, iż brali oni udział w Marszu Niepodległości w Warszawie 11 listopada br.).

Przedstawianie wydarzeń tak poważnych z udziałem 250 tysięcy ludzi powinno być jednak profesjonalne, a przede wszystkim obiektywne, natomiast cały artykuł – i to dosłownie cały, a nie jakiś fragment jest po prostu zwykłą manipulacją. Podobnie, jak podawanie daty rozpoczęcia czczenia przez Polaków Niepodległości w 2010 roku. Autor mógłby zadać sobie trud i studiując historię dowiedzieć się, że kiedy czczenie Niepodległości Polski było zabronione Polacy nie słuchając się władz komunistycznych i tak wychodzili na ulice (sam to robiłem już jako student w latach siedemdziesiątych, a cukierków wtedy komunistyczna milicja nie rozdawała tylko biła pałkami i wsadzała do więzienia za nielegalne czczenie Niepodległej Ojczyzny, która wtedy niepodległą nie była).

Jeżeli zdarzyły się w dniu 11 listopada br. przypadki niewłaściwego zachowania (co w takiej masie ludzi może mieć miejsce) natychmiast zostało to wychwycone przez służby policyjne i będzie ukarane przez właściwe organy wymiaru sprawiedliwości (jak spalenie jednej flagi Unii Europejskiej przez nieodpowiedzialnego człowieka, który już został przesłuchany i będzie ukarany i wcale nie jest wykluczone, że była to prowokacja).

Jeszcze niedawno obywatele naszych państw niewiele o sobie wiedzieli. Obecnie relacje pomiędzy Polakami i Islandczykami szybko stają się coraz bliższe. Tysiące Polaków zamieszkują ten piękny kraj i wnoszą cenny wkład w rozwój ekonomiczny i kulturalny Islandii. Tysiące Islandczyków z coraz większym zaciekawieniem udaje się do Polski, aby poznać kraj często ich sąsiadów – jego kulturę, tradycje, przyrodę i historię. Często budowa więzi pomiędzy narodami i państwami jest sprawą trudną, skomplikowaną ale na pewno zawsze delikatną. Łatwo jest je zniszczyć. Również używając nieodpowiedzialnie bezpodstawnych oskarżeń.

Nie ma dla Polaka gorszej obelgi niż nazwanie go „faszystą” lub „nazistą”. Pani gazeta piórem Pana Jóna Bjarki Magnússona to zrobiła. Mam nadzieję, że nie będzie to miało fatalnych konsekwencji w postaci budowy muru niechęci pomiędzy naszymi Rodakami. Mam nadzieję, że opublikuje Pani słowa wyrażające moje stanowisko oraz oczekuję na przeproszenie moich Rodaków na łamach Stundin.

Łączę wyrazy szacunku,
Gerard Pokruszyński
Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Islandii

Kæri ritstjóri,

Hinn síðastliðinn 12. nóvember birti Jón Bjarki Magnússon grein í Stundinni sem ber titil „Leiðtogar Póllands og nýnasistar marséruðu saman um götur Varsjár“ . Mig langar að tilkynna að 11. nóvember hélt Lýðveldið Pólland hátíðlega upp á sjálfstæðisdaginn sinn en hátíðarhöldin voru ekki leyfð á meðan landið var undir hernámi þýskra fasista og svo seinna undir valdi kommúnista allt fram til ársins 1989. Á þessu ári var dagurinn haldinn hátíðlegri, þar sem liðin eru 100 ár frá því að Pólland varð fullvalda ríki eftir að hafa verið ósjálfstætt í 123 ár. Stærstu hátíðarhöld áttu sér stað í Varsjá – borginni sem var algjörlega eyðilögð af fasistum árið 1944. Hátíðarhöldin í formi

Sjálfstæðisgöngu skipuðu sérstakan sess í sögu þjóðar, landsins okkar og þessarar kynslóðar. Pólverjar sýndu hér tengingu sína við þjóðina og héldu þannig upp á 100 ára afmæli fullveldisins.

Þess vegna er ég hissa að höfundur greinar notar orðin „nasistar“ og „fasistar“ yfir alla þá sem elska föðurlandið. Hvernig er það mögulegt að í fjölmiðlum lýðræðislega lands – sem Lýðveldið Ísland er, hægt sé að nota frjálslega þess háttar staðhæfingar yfir venjulega borgara og þar með kæra þá um tengingu við þýsku útrýmingarstefnu nasista. Í Póllandi, sem fyrst allra þjóða þann 1. september 1939 þurfti að verjast gegn þýskum fasistum, sem þjáðist svo mikið í seinni heimsstyrjöldinni, sem missti í stríðinu 6 milljónir borgara, þar sem höfuðborgin Varsjá var algjörlega lögð í rúst af fasistum, finnst okkur mjög leitt að heyra þess háttar orðalög. Nú hef ég það hlutverk að þjóna löndum mínum hér á Íslandi og ég sé eftir því að hafa ekki verið viðstaddur þennan dag í Varsjá, þar sem ég mundi örugglega taka þátt í Sjálfstæðisgöngunni. Nú velti ég fyrir mér spurningu hvort blaðið ykkar myndi einnig kalla mig „fasista“ eða „nasista“? Hvort höfundur greinar myndi einnig nota þessi móðgandi orð yfir Sjálfstæðishlaupið sem átti sér stað í Reykjavík á sama degi? (en fyrir utan Pólverja voru einnig íslenskir þátttakendur). Pólland, eins og hvert annað land mun halda upp á sjálfstæði sitt í formi sem það telur að sé viðeigandi og verða hátíðarhöldin alltaf opin öllum borgurum án tillits til pólitískra skoðana. Það sama á við um Ísland sem mun halda upp á 100 ára fullveldi 1. desember og verður það gert í því formi sem það telur að sé viðeigandi.

Aðferðin sem höfundur notar til þess að lýsa Sjálfstæðisgöngunni gefur til kynna að í Varsjá, hefur sprungið upp einhver mikil „þjóðernishreyfing“ en þetta tengist ekki neitt raunveruleikanum. Eftir að hafa lesið greinina virðist að Jón Bjarki Magnússon var á allt öðrum viðburði, fylgdist ekki með göngunni eða að lýsingar hans voru hafðar upp eftir fólki, sem hafði það markmið að lýsa viðburðinum sem birtingarmynd þjóðernisstefnu (t.d. birting ljósmyndar ítalskra aðgerðarsinna úr Forza Nuova sem tekin var árið 2017 í mótmælum í Róm, en var birt í einu blaði sem mynd úr Sjálfstæðisgöngunni í Varsjá 11. nóvember 2018).

Lýsing á svo mikilvægum viðburði með þátttöku um 250 þúsund manns, ætti að vera fagleg en fyrst og fremst hlutlaus og raunveruleg. Því miður er öll greinin frá upphafi til enda, mjög langt frá raunveruleikanum og mætti kalla hana falsfrétt.

Sama á við um ártalið 2010 sem er nefnt í greininni og merkt sem upphaf Sjálfstæðisgöngunnar. Höfundur gæti lesið sér meira til um efnið með tilliti til sögu og komist að því að þegar kommúnistar voru við völdum og lýðnum var bannað að halda upp á þennan hátíðardag, þá fóru Pólverjar samt út á götur (ég gerði það sjálfur sem háskólanemi um 1970, en þá réðst lögreglan á fólk og barði það með kylfum en mörgum var lokað inn í fangelsi fyrir það að fagna Sjálfstæði Póllands sem þá var ekki sjálfstætt land).

Ef það urðu einhver atvik sl. 11. nóvember sem mætti telja óásættanleg (sem í svona miklum fjölda getur átt sér stað) þá mættu þau strax viðbrögðum lögreglu og þeim sem áttu að þeim þátt var refsað samkvæmt lögum (t.d. atvikið þar sem kveikt var í fána Evrópusambandsins en hinn grunaði var stöðvaður, yfirheyrður og fær refsingu. Samt er ekki útilokað að um ögrun hafi verið að ræða).

Það er ekki svo langt síðan að Íslendingar og Pólverjar vissu lítið um hvort aðra. Nú til dags byrja tengsl að styrkjast á milli þessara tveggja þjóða. Þúsundir Pólverja búa hér í þessu fallega landi og koma með dýrmætt innskot inn í efnahags- og menningarlega þróun Íslands. Þá vex áhugi á meðal Íslendinga um að heimsækja Pólland og kynnast í mörgum tilfellum landi nágranna sinna – menningu þess, hefðum, náttúru og sögu.

Það er oft erfitt og flókið að búa til tengsl á milli þjóða en ekki síst mjög viðkvæmt. Það er einfalt að eyðileggja þetta til dæmis með því að nota ástæðulausar ásakanir. Fyrir Pólverja er ekki til meiri móðgun en að vera kallaður „fasisti“ eða „nasisti“. Það hefur blaðið ykkar gert með því að birta grein eftir Jón Bjarka Magnússon. Ég vona að þetta mun ekki valda alvarlegum afleiðingum og mun ekki byggja upp tregða á milli samlanda okkar. Ég vona einnig að þið munið birta álit mitt á þessu máli og býst við afsökunarbeiðni á hendur landa minna í fjölmiðli ykkar Stundin.

Bestu kveðjur,
Gerard Pokruszynski
Sendiherra Lýðveldisins Póllands á Íslandi

<https://icelandnews.is/polonia-landia/islandzka-gazeta-stundin-o-neonazistach-i-faszystach-w-polsce>